Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI | Wilno, dnia 25 września 1937 r. | Nr. 18

TREŚĆ ZESZYTU.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W WILNIE

BANK DEWIZOWY

ul. Ad. Mickiewicza 29. Dom własny. Telefony: 1-10 i 4-11

KORZYSTNA LOKATA WSZELKICH OSZCZĘDNOŚCI, ZWROTNYCH na każde żądanie. CAŁKOWITA TAJEMNICA dotycząca wkładów.



Bank ZAŁATWIA SZYBKO i TANIO wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

WŁASNE SKŁADY TOWAROWE.

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 25 września 1937 r. Nr. 18

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Kongregacja Świętego Oficjum.

Dekret o niewprowadzaniu nowych objawów kultu, albo pobożności i o usuwaniu powstałych w tej sprawie nadużyć.

Już niegdyś Sobór Trydencki, *(Sess. XXV, De invocat., venerat. et reliquiis Sanctorum et sacris imaginibus)*, podawszy wyjaśnienie o słuszności czci Świętych i używaniu ich obrazów dla zyskiwania łask Bożych, przestrzegał uroczyście, aby biskupi, gdy dowiedzą się, że jakieś nadużycia wdzierają się, lub wdarły się do tych świętych i zbawiennych praktyk, starali się usilnie o usunięcie tych nadużyć, ażeby nie powstawały żadne obrazy, oparte na fałszywych wierzeniach i dające ludziom prostym okazję do niebezpiecznege błędu; by tłumiony był wszelki zabobon we wzywaniu Świętych i pobożnem użyciu obrazów, eliminowany w tej dziedzinie wszelki handel haniebny, by wreszcie nie pojawiało się nic niewłaściwego, opacznie i zdrożnie zastosowanego, nic niegodziwego, albo nieuczciwego.

Opierając się na tych przepisach, Papieże wielokrotnie przypominali przy różnych sposobnościach ich treść i domagali się ich całkowitego przestrzegania. Wśród Papieży szczególnie Pius

IX w dekrecie Św. Oficjum z dnia 13 stycznia 1875 r. swą najwyższą powagą polecał: „upomnieć należy pisarzy, wysilających się na dowody, tchnące nowością i pod pozorem pobożności starających się o szerzenie niezwykłych objawów kultu nawet w czasopismach, aby działalności swej zaprzestali i rozważyli grożące niebezpieczeństwo pociągnięcia wiernych do błędu, nawet w sprawach prawd wiary, i dania okazji ludziom nienawidzącym religji do uwłaczania czystości wiary katolickiej i prawdziwej pobożności". To wszystko zostało ostatnio potwierdzone przez umieszczenie w Kodeksie Prawa Kanonicznego, zwłaszcza w kanonach 1259, 1261 i 1279.

Ubolewać jednakże należy, że niezupełnie usłuchano tylu i tak poważnych upomnień i nakazów najwyższej władzy kościelnej. Przeciwnie, wiadomo ogólnie, że nowe tego rodzaju objawy kultu i pobożności, niekiedy śmieszne, często niepotrzebnie inne podobne formy, prawidłowo już wprowadzone, naśladujące, lub raczej zniekształcające, w ostatnich zwłaszcza czasach, w wielu miejscach, ku najwyższemu zdumieniu akatolików, nie szczędzących przykrych obmów, coraz więcej się mnożą i wśród wiernych coraz szerzej się rozpowszechniają.

Dlatego też raz jeszcze Kongregacja Św. Oficjum, ustanowiona dla czuwania nad czystością i nieskażoną całością wiary i obyczajów, odwołuje się gorąco na wyraźnie zlecenie Jego Świątobliwości Papieża, Piusa XI, do gorliwości i troski pasterskiej wszystkich biskupów całego świata katolickiego, obciążając ich sumienie, aby domagali się jak najdokładniejszego zachowania wspomnianych upomnień i nakazów, usuwając energicznie nadużycia już zakorzenione i czuwając jak najpilniej, aby nowe nie powstały.

Wszystko to Ojciec święty na zwykłej audjencji, udzielonej Asesorowi Św. Of. 20 maja b. r., raczył potwierdzić i uznać, oraz polecił niniejszy dekret ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dn. 26 maja 1937 r.

(—) I. Venturi, Sekretarz Kongr. Św. Oficjum.

(Acta Ap. Sedis, 1937 r., t. XXIX, str. 304).

Kongregacja Świętego Oficjum.

Dekret w sprawie kanonu 1127 C. J. C.

Podczas plenarnego posiedzenia Kongregacji Św. Oficjum, odbytego dnia 5 maja 1937 r., na przedłożone wątpliwości:

1. Czy w małżeństwie, zawartem pomiędzy akatolikami, ochrzczonymi wątpliwie, w razie nie dającej się usunąć wątpliwości co do Chrztu św., można jednej ze stron, nawróconej do wiary katolickiej, zezwolić na skorzystanie z Przywileju Pawłowego na mocy kanonu 1127 C. J. C.?

2. Czy w małżeństwie, zawartem pomiędzy stroną nie ochrzczoną i stroną akatolicką wątpliwie ochrzczoną, w razie nie dającej się usunąć wątpliwości co do Chrztu św., Ordynarjusze mogą jednej ze stron, nawróconej do wiary katolickiej, zezwolić na skorzystanie z Przywileju Pawłowego na mocy kan. 1127?

Księża kardynałowie, powołani do czuwania nad czystością wiary i obyczajów, po dokładnem rozważeniu sprawy, postanowili odpowiedzieć:

Na 1. Przecząco.

Na 2. Należy w poszczególnych wypadkach zwracać się do Św. Oficjum.

Rezolucję tę Jego Świątobliwość Pius XI raczył na audjencji, udzielonej Asesorowi Św. Oficjum, dnia 13 maja b. r., zatwierdzić i polecił ją ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 10 czerwca 1937 roku.

(—) I. Venturi, Notarjusz Kongr. Św. Oficjum.

(*Acta Ap. Sedis,* t. XXXIX, str. 305).

Kongregacja Świętego Oficjum.

Dekret o potępieniu dzieła zatytułowanego „Il razzismo" G. Cogni.

Na plenarnem posiedzeniu Kongregacji Św. Oficjum, w dniu 9 czerwca 1937 r., księża kardynałowie, którym powierzono czuwanie nad sprawami wiary i obyczajów, po wysłuchaniu zdania konsultorów, potępili i polecili umieścić w Indeksie Ksiąg Zakazanych dzieło zatytułowane:

G. Cogni, *Il razzismo,* Milano-Parigi 1937, dnia zaś 10 tegoż miesiąca Jego Świątobliwość Papież Pius XI, podczas audjencji, udzielonej asesorowi Św. Oficjum, przedłożoną Sobie powyższą decyzję potwierdził i polecił ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 19 czerwca 1937 roku.

(—) I. Venturi, Notarjusz Kongr. Św. Oficjum.

(*Acta Ap. Sedis*, 1937 r., t. XXXIX, str. 306).

Święta Penitencjarja Apostolska.

Urząd do spraw odpustów.

Ćwiczenia pobożne, nazwane dniem kapłańskim, ubogaca się odpustami.

Ćwiczenie pobożne, polegające na ofiarowaniu Panu Bogu pewnego dnia w miesiącu Mszy i Komunji św., oraz wszelkich tego dnia modlitw i dobrych uczynków za kapłanów i lewitów Kościoła, aby Chrystus Pan, Kapłan najwyższy i odwieczny, ich uświęcił i uczynił kapłanami wedle Serca swego, udarowane przez Stolicę Świętą szczególnemi przewilejami [1]), rozszerzyło się tak szybko po całym świecie katolickim, że wielu bardzo biskupów wszystkich narodowości przyjęło je jak najchętniej i poleciło je jako wielce odpowiadające duchowi Kościoła i pobożności wiernych, wielu zaś z nich wprowadziło je chętnie do kościołów swoich diecezyj.

Powodowany tak szczęśliwem osiągnięciem, niżej podpisany kardynał Wielki Penitencjarjusz na mocy specjalnych władz, udzielonych mu przez Jego Świątobliwość Piusa XI dnia 15 grudnia 1936 r., celem uzyskania liczniejszych owoców duchowych z wymienionego ćwiczenia, oraz dla większej korzyści wiernych, biorących udział w tem nabożeństwie publicznie, lub prywatnie w kościele lub publicznej, albo półpublicznej kaplicy, następujące odpusty nadał: 1. *zupełny* odpust w pierwszy czwartek, lub pierwszą sobotę każdego miesiąca, w Wielki Czwartek, w uroczystość N. Marji P. Królowej Apostołów i w dnie Świętych Apostołów, jeżeli należycie oczyścili swe sumienie z grzechów na spowiedzi i pomodlili się według intencji Papieża. 2. *cząstkowy odpust 7 lat* w inne dnie roku, jeśli w temże pobożnem ćwiczeniu przynajmniej skruszeni nabożnie biorą udział, nadto 3. *cząstkowy 300 dni* dla tych, którzy przynajmniej sercem skruszonem i nabożnie odmówią wezwanie: *„Jezu, Zbawicielu świata, uświęć kapłanów i lewitów swoich“*. Dekret niniejszy zachowuje moc swą nazawsze, bez wydawania pisma apostolskiego w formie breve i bez względu na jakiekolwiek przepisy przeciwne. — Nadanie to, przedłożone na audjencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarjuszowi dnia 10 b. m. J. Świątobliwość raczył łaskawie zatwierdzić i nakazał ogłosić w zwykły sposób.

Dan w Rzymie, w Św. Penitencjarji, dnia 12 kwietnia 1937 r.

(—) W. Kard. Lauri, Wielki Penitancjarjusz.

(—) S. Luzio, Regens.

(*Acta Ap. Sedis,* t. XXXIX, str. 285).

---

[1]) Acta Ap. Sedis, tom XXVIII, str. 240 (*Wiad. Arch. Wil.* 1936 r. № 18, str. 241).

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie O. Włodzimierza Lesnobrodzkiego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 11. IX. 1937 r. Nr. 48/L.

Wobec tego, że do Kurji zgłaszają się rozmaici ludzie z zapytaniami i kwestjami, dotyczącemi O. Włodzimierza Lesnobrodzkiego, jak również dochodzą wiadomości, że O. Lesnobrodzki rozwija działalność na terenie archidiecezji wileńskiej, przeto Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do ogólnej wiadomości, że O. Włodzimierz Lesnobrodzki jest obrządku wschodnio-słowiańskiego, do archidiecezji Wileńskiej nie należy i nie otrzymał żadnych uprawnień do jakiejkolwiek czynności na terenie archidiecezji.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

W sprawie hospicjum dla księży w Warszawie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 17. IX. 1937 r. Nr. 49/L.

Kurja podaje do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa, że w Warszawie w Domu Katolickim istnieje hospicjum dla przyjezdnych księży i że J. E. Ks. Arcybiskup Wileński polecił, by księża z archidiecezji Wileńskiej, przybywający do Warszawy, zamiast w hotelach czy podobnych zakładach zatrzymywali się w hospicjum dla księży (Warszawa, ul. Nowogródzka 49).

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

W sprawie poborowych

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 17. IX. 1937 r. Nr. R-206/37.

Wobec tego, iż się zbliża czas wcielania do szeregów wojska poborowych, Kurja przypomina swe zarządzenia z dn. 8. XI. 1936 r. № 254/36/L (Wiad. Arch. Wil., 1936 r. № 21) i z dn. 20. IV. 1937 r. № 36/37/L (Wiad. Arch. Wil., 1937 r. № 8, str. 117).

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Bolesław Gramz mianowany został na stan. wik. przy kośc. po-Bernardyńskim w Wilnie, 18. IX. 37. Nr. O-671/37.

Ks. Stanisław Sieluk, pref. w Oszmianie, na pref. w Święcianach.

Ks. Witold Pietkun, neopresbiter, na wik. w Krynkach, 21. IX. 1937 r. N. O 672/37.

Ks. J. Ostreyko,
w/z Kanclerza Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Okólnik Nr. 73 z dnia 23 lipca 1937 r. (II Pr-6533/37) w sprawie programu nauki religji rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1937/38.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P., 1937 r. Nr. 9, str. 366).

W sprawie programu nauki religji rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1937/38 zarządzam, co następuje:

1) W klasach I i II gimnazjów nowego ustroju stosować należy nowy program nauki, ustalony rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5480 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z dnia 10 marca 1936 r., poz. 5), oraz ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólno-kształcących z polskim językiem nauczania".

2) W klasie III należy stosować program nauki klasy V dawnego gimnazjum, w klasie IV program nauki klasy VI dawnego gimnazjum. (Patrz: Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum wyższe. Religja rzymsko-katolicka, Warszawa, 1926).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
w/z. *Jerzy Ferek Błeszyński.*

Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 sierpnia 1937 r. (Nr. II Pr-7835/37) w sprawie programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1937/38.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 11, poz. 335, str. 395 i nast.).

Zarządzam, aby dalsze wprowadzanie w roku szkolnym 1937/38 nowych programów nauki, ustalonych rozporządzeniami z dnia 12 lipca 1934 r. Nr. I Pr-2857/34 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 6—7, poz. 93), z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1936 Nr. 1, poz. 4) i z dnia 11 lipca 1936 r. Nr. II Pr-4468/36 i Nr. II Pr-4469/36 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 114 i 113), odbywało się według załączonej instrukcji.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
W. Świętosławski.

ZAŁĄCZNIK do zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 28. VIII. 1937 r. (Nr. II Pr-7835 37).

Instrukcja dotycząca programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1937/38.

I. RELIGJA RZYMSKO-KATOLICKA.

A. 1. Klasa I szkół stopnia drugiego i trzeciego (o 3 i więcej nauczycielach).

Obowiązuje program, ustalony dla klasy I rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p.t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

2. Klasa I szkół stopnia pierwszego (o 2 i o 1 nauczycielu).

Jeżeli klasa I szkoły o 2 nauczycielach uczy się osobno, obowiązuje w roku szkolnym 1937/38 program nauki w klasie I szkół trzeciego stopnia, wskazany powyżej w dziale I. A. 1. W komplecie z klas I i II należy oprzeć się zasadniczo na tym samym programie, wprowadzając jednak w możliwie największym stopniu inne opowiadania biblijne i przykłady niż w ubiegłym roku szkolnym; nauczyciel religji poświęci poza tem w drugiem półroczu pewną ilość czasu na przygotowanie dostatecznie rozwiniętych dzieci z klasy II do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza.

B. 1. Klasa II szkół stopnia drugiego i trzeciego (o 3 i więcej nauczycielach).

Obowiązuje program, ustalony dla klasy II rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

2. Klasa II szkół stopnia pierwszego (o 2 i o 1 nauczycielu).

Jeżeli klasa II szkoły o 2 nauczycielach uczy się osobno, obowiązuje nowy program nauki w klasie II szkół trzeciego stopnia, wskazany powyżej w dziale I. B. 1.

W komplecie z klas I i II należy oprzeć się zasadniczo na programie nauki w klasie I szkół trzeciego stopnia, wskazanym powyżej w dziale I. A. 1., wprowadzając jednak w możliwie największym stopniu inne opowiadania biblijne i przykłady niż w ubiegłym roku szkolnym; nauczyciel religji poświęci poza tem w drugiem półroczu pewną ilość czasu na przygotowanie dostatecznie rozwiniętych dzieci z klasy II do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza.

C. 1. Klasa III szkół stopnia trzeciego (o 5 i więcej nauczycielach).

Obowiązuje nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy III szkół trzeciego stopnia.

2. Klasa III szkół stopnia drugiego (o 4 i 3 nauczycielach).

Jeżeli klasa III pobiera naukę religji osobno, obowiązuje nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy III szkół trzeciego stopnia.

Przy nauce kompletu z klas III i IV oprzeć się należy w r. szk. 1937/38 przedewszystkiem na programie, ustalonym w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV, z takiemi jednak uproszczeniami i skrótami, aby pozostało w drugiem półroczu dość czasu na takie przygotowanie do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza, jak w osobnej klasie III.

3. Klasa III szkół stopnia pierwszego (o 2 i o 1 nauczycielu).

Przy nauce klas III i IV bądź w komplecie, bądź osobno, każda z tych klas wykonywa własny program. W klasie III obowiązuje w roku szkolnym 1937/38 program, przewidziany w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy III, przy tem jednak należy w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania bilijne i przykłady niż w ubiegłym roku szkolnym.

D. 1. Klasa IV szkół stopnia trzeciego (o 5 i więcej nauczycielach).

Obowiązuje w roku szkolnym 1937/38 nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV szkół trzeciego stopnia.

2. Klasa IV szkół stopnia drugiego (o 4 i 3 nauczycielach).

Jeżeli klasa IV pobiera naukę religji osobno, obowiązuje w r. szk. 1937/38 nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV szkół trzeciego stopnia.

Przy nauce kompletu z klas III i IV oprzeć się należy w r. szk. 1937/38 przedewszystkiem na programie, ustalonym w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV, z takiemi jednak uproszczeniami i skrótami, aby pozostało w drugiem półroczu dość czasu na takie przygotowanie do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza, jak w osobnej klasie III.

3. Klasa IV szkół stopnia drugiego (o 2 i o 1 nauczycielu).

W klasie IV, pobierającej naukę bądź osobno, bądź w komplecie z klasą III, obowiązuje w r. szk. 1937/38 nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV.

E. 1. Klasy V, VI i VII szkół stopnia trzeciego (o 5 i więcej nauczycielach).

W klasach V, VI i VII, zarówno pobierających naukę religji osobno jak i w komplecie, obowiązują w r. szk. 1937/38 dotychczasowe programy nauki religji rzymsko-katolickiej dla oddziałów V, VI i VII szkoły powszechnej siedmioklasowej (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 11 — 14).

2. Klasy V i VI szkół stopnia drugiego (o 4 i 3 nauczycielach).

W klasie V obowiązuje tak samo, jak w szkołach stopnia trzeciego (o 5 i więcej nauczycielach), dotychczasowy program nauki religji dla oddziału V szkoły powszechnej siedmioklasowej; w klasie VI w dalszym ciągu przemienność programów dla oddziałów VI i VII, jak dawniej w grupie, złożonej z oddziałów VI i VII w szkołach pięcio, cztero i trzyklasowych (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 12 — 14, 105, 106).

II. W dwuletniej klasie VI szkół stopnia II (o 4 i 3 nauczycielach), w dwuletniej klasie III szkół stopnia I (o 2 i o 1 nauczycielu) i w trzyletniej klasie IV szkół stopnia I (o 2 i o 1 nauczycielu) oraz w kompletach przy nauce śpiewu w szkołach o różnej liczbie nauczycieli przechodzi się w r. szk. 1937/38 kurs B, względnie część przemienną B.

III. W sprawie nauki rysunku, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania przy użyciu oszczędnościowych warjantów planu godzin oraz w sprawie programów nauki w szkołach powszechnych z niepolskim językiem nauczania i dwujęzycznych obowiązuje instrukcja, dotycząca programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1936/37 i ogłoszona jako załącznik do okólnika Nr. 76 z dnia 7 sierpnia 1936 r. II Pr-5229/36 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1936 Nr. 7, poz. 128).

Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 sierpnia 1937 r. (Nr. II Pr-7890 37) w sprawie programu nauki religji rzymsko-katolickiej w państwowych liceach pedagogicznych w roku szkolnym 1937/38.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 11, str. 398).

Zarządzam z ważnością od dnia 3 września 1937 r. aż do odwołania, aby nauka religji rzymsko-katolickiej w klasach pierwszych państwowych liceów pedagogicznych była prowadzona, podobnie jak w liceach ogólnokształcących, według programu, obowiązującego dla klasy VII gimnazjum dawnego ustroju. (Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum wyższe. Religja rzymsko-katolicka. Warszawa — 1926). — W wykonaniu programu należy uwzględnić swoiste potrzeby liceum pedagogicznego.

Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. (—) *W. Świętosławski.*

Okólnik Nr. 82 z dnia 31 sierpnia 1937 r. (II Pr-7893/37) w sprawie spisów podręczników szkolnych na rok szkolny 1937/38.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 11, str. 405).

Zatwierdzam spisy podręczników szkolnych dla szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących podane w załącznikach.

Spisy te uwzględniają:

1) podręczniki dostosowane do nowych programów i dozwolone do użytku w roku szkolnym 1937/38 w klasach III i IV szkół powszechnych stopnia pierwszego oraz w klasie VI szkół powszechnych stopnia drugiego.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ (—) *W. Świętosławski.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 1 do okólnika Nr. 82 z dnia 31 sierpnia 1937 r. (Nr. Pr-7893-37).

Spis podręczników szkolnych dozwolonych do użytku na rok szkolny 1937/38 w klasach III i IV szkół powszechnych stopnia I oraz w klasie VI szkół powszechnych stopnia II.

I. Podręczniki dla klas III i IV szkół powszechnych stopnia pierwszego.

RELIGJA RZYMSKO-KATOLICKA.

W roku szkolnym 1937/38 można używać książek według spisu ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym z dnia 2 sierpnia 1937 r. Nr. 9, poz. 309 (str. 350) [1],

[1]) *Wiad. Arch. Wil.,* 1937 r. № 16 — 17, str. 239 i nast.

zgodnie ze wskazaniami dla tych klas, zawartemi w instrukcji programowej na ten rok (poz. 335).

II. Podręczniki dla klasy VI szkół powszechnych stopnia drugiego.

RELIGJA RZYMSKO-KATOLICKA.

Podręczniki, wskazane dla klas VI i VII w spisie ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym M. W. R. i O. P. z dnia 2 sierpnia 1937 r. Nr. 9, poz. 309 (str. 351)[1]) — zależnie od biegu nauki w myśl p. I. E. 2. instrukcji programowej na ten rok (poz. 335).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ.

C. d.

Druga reguła dekretu wyjaśnia, na czem polega dobra intencja, mówiąc: „Czysta intencja jest wtedy, gdy przystępujący do Stołu Pańskiego nie czyni tego tylko z próżności, czy też z przyzwyczajenia, czy też z ludzkich względów, lecz *chce podobać się przez to Bogu, połączyć się z nim ściślejszym węzłem miłości i tem Bożem lekarstwem zapobiec swym chorobom i niedomaganiom.* Nie wolno więc pozwalać na częstą Komunję, a tembardziej codzienną tym, którzy i które czynią to z przyzwyczajenia, z próżności, z ludzkich względów, a takich niestety, mamy dość dużo! Są osoby, które uważają sobie za dyshonor opuszczenie codziennej Komunji, taka nawet nie pójdzie do kościoła na Mszę, jeżeli wie, że Komunji nie dostanie: to są właśnie te kategorje osób, które są zakałą Kościoła, plagą straszną, która odstręcza od częstej Komunji tych, którym ta jest potrzebna i wskazana. Winę za to ponoszą kapłani, którzy zbyt lekko traktują osoby, które uważają siebie za uprzywilejowanych, a właściwie powinne być zdegradowane jako szkodliwe dla intensywniejszego rozwoju religijnego życia wiernych.

Spowiednik nie powinien nigdy pozwalać na częstą Komunję osobom, *które są zgorszeniem dla innych, których postępowanie nie świadczy o prawdziwej miłości Boga i bliźniego,* i którym tej czystej intencji brakuje. Znany teolog E. Génicot tak mówi (Theologiae Moralis institutiones, t. II, Bruxellis 1909, str. 188): „Inspiciat confessarius num *sicero pietatis sensu ac profectus spiritualis desiderio* ducantur praesertim feminae, quae crebro vel cotidie communicare velint. Experientia enim constat eas quandoque duci inani quadam aemulatine, desiderio sensibilis suavitatis, quam in communione experiantur, etc., potius quam solida pietate. — Id praesertim cavendum est, si reliqua vita

[1]) *Wiad. Arch. Wil.*, 1937 r. № 16—17, 239 i nast.

discrpat a tali devotione, puta si illae pseudo-devotae theatra et choreas sine vera necessitate adeant, libris periculosis aut saltem futilibus tempus terant, linguae vitiis plurimum indulgeant etc.".

Noldin zaś (Summa Theologiae Moralis, De Sacramentis, Oeniponte 1929 ed. XIX, str. 160) mówi: „Videant confessarii, num frequens et quotidiana communio suscipi a poenitentibus possit sine detrimento obligationum status in servis, ancillis, matribus familias etc., vel sine iactura maiorum bonorum, ut pacis et tranquillitatis in familiis pro uxoribus etc.".

Wierni powinni się stosować do wskazówek spowiednika. Samowolne i bez pozwolenia spowiednika częste komunikowanie powinno być z praktyki usunięte. Génicot mówi (tamże, str. 189): Fideles exquirant *directionem confessariorum suorum* in usu rariore aut frequentiore S. Eucharistiae. Constat e decreto S. C. C. 12 febr. 1679 approbato ab Innoc. XI et decr. 20 dec. 1905 supra laudato, et universali praxi; insuper congruit cum oeconomia a Christo instituta et constanter ab Ecclesia conservata, nempe ut laicis Eucharistia concedatur mediantibus sacerdotibus, qui illorum curam spiritualem proprio vel alieno nomine gerunt. — Ideo per se leviter peccat imprudentia qui *frequenter* communicat nullatenus curans de consensu confessarii sui, vel qui contra huius sapientem directionem accedit".

Do częstej i codziennej Komunji mają prawo tylko te osoby, którym naprawdę chodzi o podobanie się Panu Bogu, nie zaś ludziom, — a znakiem tego jest to, że w rzeczach dobrych mają odwagę iść nawet przeciw prądowi — które pragną ściślejszego połączenia się z Bogiem węzłem miłości, które w Komunji św. szukają lekarstwa na choroby i niedomaganie swej duszy, czyli inaczej mówiąc, *osoby aktywne w swem życiu duchownem.* Natomiast osoby nie myślące na serjo o postępie duszy, do częstej Komunji prawa nie mają. (C. d. n.)

Ks. J. Matulewicz.

APOSTOLSTWO RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO.

Październik — miesiąc poświęcony czci Maryi przez Różaniec.

»Różaniec, to udział w wielkim boju z szatanem, jednoczesny, zwarty... Każda dobra modlitwa Różańcowa — to cząstka duchowej zdobyczy w świecie«.

Dążyć zatem należy, aby Różaniec św. był odmawiany przez szerokie rzesze wiernych nietylko w okresie nabożeństw październikowych, ale każdego dnia, jak rok długi.

Stąd należałoby wciąż powiększać szeregi stałych czcicieli Maryi przez Różaniec.

Instytut Różańcowy w Toruniu rzuca hasło na miesiąc październik b. r. *o zorganizowanie działwy szkolnej w „Żywym Różańcu Dzieci"*.

Podnosząc myśl powołania potężnej organizacji p. n. *„Żywy Różaniec Dzieci“* — Instytut Różańcowy kieruje się następującemi motywami:

1. Dzieci z natury swej wykazują wielką pobożność, a przedewszystkiem gorliwość w oddawaniu czci Najśw. Maryi Pannie. Należy im tylko wskazać na tą łatwą formę codziennego oddawania czci Matce Najświętszej, jaką jest Żywy Różaniec, a z całą gorliwością i zapałem odniosą się do tej przepięknej modlitwy.

2. Tem łatwiejsze jest prowadzenie wychowania religijnego wśród dziatwy przez Żywy Różaniec, że każda matka potrafi dziecku służyć radą i wskazówkami w odmawianiu Różańca św., co przy innych typach organizacji większości matek przychodzi z trudnością.

3. Należenie dzieci od lat najmłodszych do tak zwartej i o głębokiem podłożu religijnem organizacji, jaką jest Żywy Różaniec — niewątpliwie przyniesie w przyszłości wielkie korzyści sprawie katolickiej. Dzieci bowiem, przepojone w organizacji ideą katolicką, będą ciągnąć w wieku pozaszkolnym do katolickich zrzeszeń religijno-społecznych, zasilając ich szeregi.

Że ogólnie w świecie zwraca się uwagę na aktualność Różańca w odrodzeniu duchowem narodów, widać również z niżej przytoczonego komunikatu wiedeńskiego K. A. P-a.

(Wiedeń K. A. P. 20. VIII. 1937 r.).

Kapituła austrjacko-węgierska prowincji zakonu Dominikańskiego powzięła ostatnio postanowienie, by w związku z niebezpieczeństwami grożącemi ze strony propagandy bezbożniczej, podjąć akcję rozszerzania praktyki odmawiania Różańca. W tym celu utworzony zostanie w Wiedniu specjalny *sekretarjat Apostolstwa Różańcowego.*

W Polsce podobną propagandę rozwija Instytut Różańcowy z centralą w Toruniu (Instytut Różańcowy, Toruń, Rybaki 59), opiekujący się Kółkami Żywego Różańca.

STOLICA APOSTOLSKA.

Organ watykański o kongresie w Norymberdze. — W związku z kongresem partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze na łamach *Osservatore Romano* (z dnia 15 b. m.) ukazał się artykuł, którego wywody są bardzo charakterystyczne dla ilustracji stosunku państwa do religji w Trzeciej Rzeszy. Artykuł ten p. t. „Po kongresie w Norymberdze” podajemy w całości:

Wielka manifestacja narodowego socjalizmu niemieckiego dobiegła już końca. W różnych kołach oczekiwano, że z okazji tej, nadającej się tak znakomicie do spotęgowania istniejącego napięcia — nie chcąc użyć mocniejszego wyrażenia — skorzysta się, by stosunki między Kościołem a państwem doprowadzić do dramatycznego zerwania, niszcząc jednostronnym „faktem dokonanym“ ostatni pomost, jaki istnieje jeszcze w Niemczech na zasadzie paktu konkordatowego między obu władzami.

Przewidywań tych nie potwierdził przebieg kongresu nazewnątrz. Aczkolwiek poprzedziły kongres w niezwykle agresywnym tonie utrzymane enuncjacje, pisemne i ustne, osób wysoko postawionych, które mogły stwarzać pozór — chociażby w pojęciu tych, którzy nie znali kulis sprawy — iż nastąpią silne uderzenia, tem niemniej dawał się odczuć w całym przebiegu kongresu wpływ wydanej dyrektywy, regulującej wszystko. Aczkolwiek zbadanie przyczyny tego faktu można sobie zastrzec do omówienia przy innej okazji, stwierdzić wszakże należy, że obranie tej drogi wynikało z założenia taktycznego, streszczającago się w tem, iż nie było wskazane zakłócenie kongresu w Norymberdze decydującym wstrząsem w walce z chrześcijaństwem i Kościołem.

Jednakże, gdyby ktoś chciał wysnuwać z tego optymistyczne wnioski co do dalszego rozwoju stosunków

między Kościołem i państwem w Niemczech, dowiódłby, iż nie skorzystał z nauk i doświadczeń ostatnich czterech lat. Pewne umiarkowanie, cechujące przemówienia w Norymberdze, a dające się wytłumaczyć całokształtem obecnej sytuacji, nie pozwala — stwierdzamy to z bólem — zapomnieć, iż walka ukryta i otwarta z Kościołem i prawami, zapewnionemi mu na mocy uroczystego układu, prowadzona jest bez przerwy. Niezbitym dowodem na to jest wśród wielu innych fakt stałego wzrastania ilości organów prasowych, które występują w sposób coraz bardziej niepowściągliwy i, żeby się wyrazić oględnie, nieprzyzwoity. Tak samo ma się sprawa z ostatniemi zarządzeniami, skierowanemi przeciw postanowieniom konkordatu w zakresie nauczania religji, a zmierzającemi do pozbawienia kompetentnych organów, t. j. duchownych ich uprawnień w tym względzie, albo też wymaga się od nich zmiany lub zreformowania katechizmu „w duchu narodowo socjalistycznym", który to kierunek polityczny, jak wynika z oświadczeń jego najbardziej miarodajnych interpretatorów, równa się negacji podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej.

Zresztą sam kongres w Norymberdze wykazał, iż proces przenikania neopoganizmu marki „nordyckiej" do ruchu narodowo-socjalistycznego wykazuje stały postęp oraz że oficjalni przedstawiciele tego ruchu nietylko nie sprzeciwiają się jego penetracji, lecz dla faworyzowania go i ułatwiania mu rozwoju, rezygnują coraz bardziej z pozorów taktycznych, jakich przestrzegali przez pewien czas. W przeszłości Stolica św. ilekroć poruszała za pośrednictwem not dyplomatycznych lub w rozmowach bezpośrednich sprawę walki z chrześcijaństwem, wypowiedzianą teoretycznie oraz zainspirowaną faktycznie przez Rosenberga, otrzymywała pisemne i ustne zapewnienia, że działalność ta była jego prywatną robotą, za którą rząd Rzeszy nie przyjmuje odpowiedzialności. Przeciwnie, wysocy przedstawiciele rządowi nie omieszkali wyrażać w sposób nie dwuznaczny wobec władz kościelnych, iż nie widzą jakichkolwiek zalet ni wartości naukowej w znanej książce Rosenberga. Nie przeszkadzało to jednakże zataczaniu coraz szerszych kręgów przez urzędową propagandę i narzucaniu ideologji Rosenberga, oraz dążeniu do tego, by stała się ona podstawą przy kształceniu wszelkiego rodzaju przodowników zależnych od państwa i stronnictwa, by weszła do szkół państwowych, by „mit XX wieku" został zamurowany w pierwszym kamieniu wielkiego gmachu w Norymberdze, oraz by w ten sposób straciły wszelką wartość deklaracje i zapewnienia rządu Rzeszy. I jak gdyby dla charakterystycznego i symbolicznego ukoronowania tej serji wydarzeń, jakby dla otworzenia oczu również tym, którzy uważali za wygodniejsze trzymać je zamknięte, nastąpiło w Norymberdze przyznanie pierwszej premji narodowej Alfredowi Rosenbergowi. Ta uroczysta proklamacja Rosenberga nie „poetą" lecz „uwieńczonym laurem prorokiem" myśli narodowo-socjalistycznej i państwa narodowo-socjalistycznego jest faktem, którego wymowa symboliczna rozprasza podwójne światło, jakie starano się rozsnuć dokoła oficjalnego stanowiska narodowego socjalizmu wobec chrześcijaństwa i Kościoła. Kto w świetle tych faktów przypomni sobie encyklikę *Z palącą troską* i kapitalne znaczenie, jakie ona w interesie prawdziwego pokoju między Kościołem i państwem przywiązuje do rozwiązania fatalnego

związku władzy państwowej z siłami wrogiemi chrześcijaństwu, zrozumie, jak niebezpieczna jest droga, na którą wkracza rozwój kulturalny w Niemczech po tak wyczerpujących i uroczystych deklaracjach solidaryzowania się w zupełności z treścią publikacyj Rosenberga.

Bolejemy bardzo, musząc stwierdzić, że takie stanowisko zmierza do unicestwienia nieodzownych warunków, umożliwiających pacyfikację religijną, do której Stolica św. szczerze dążyła i nadal dąży w interesie tegoż samego narodu niemieckiego, oraz że taki stan rzeczy czyni złudnem twierdzenie o przychylnem stanowisku wobec Chrystjanizmu. Tak np., gdy się przeczyta w przemówieniach norymberskich twierdzenie, wprawiające naprawdę w najgłębsze zdziwienie, że rewolucja narodowo-socjalistyczna „nie ruszyła nawet włosa na głowie chociażby jednemu duchownemu“, tak, jak gdyby stwierdzone zajścia w Niemczech nie były same przez się dość bolesne — aczkolwiek nie dają się porównać z krwawemi gwałtami w czerwonej Hiszpanji — zauważa się, że każda rewolucja ma swoje etapy rozwoju. Również w Hiszpanji książka antyreligijna poprzedzała świadomie lub nieświadomie późniejsze okrucieństwa. Kto zna hiszpańską prasę antyklerykalną przed 1936 r., widzi dzisiaj jasno, jak krwawy owoc wydała. Kto bowiem ręczyć może dzisiejszym kierownikom Niemiec, że nasienie nienawiści i poniżenia wszelkiej rzeczy świętej, które na oczach władz rozwija się coraz bardziej, nie przyniesie również na ziemi niemieckiej owoców, które muszą napawać zgrozą każdego prawdziwego przyjaciela narodu niemieckiego i jego przyszłości.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Konferencja Episkopatu Polski. — W dniach 13 i 14 września b. r. odbyła się w Domu Katolickim w Warszawie konferencja Episkopatu Polski z udziałem 30 Księży Biskupów. Przedmiotem narad były poza sprawami bieżącemi rozbudowa organizacyjna rozwijającej się pomyślnie Akcji Katolickiej, uregulowanie pielgrzymek do miejsc uświęconych cudami, usprawnienie religijnych organizacyj młodzieży i rozpatrzenie pewnych niepokojących objawów w życiu społecznem.

Księża Biskupi wyrazili swoje wielkie ubolewanie, że Matkę Najśw. spotkało znieważenie w jednem z pism zagranicznych i wyrażają uznanie wszystkim, którzy zaprotestowali przeciwko tej zniewadze.

W naradach w dniu pierwszym wziął udział JE. Ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi, powitany serdecznie przez JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego. W odpowiedzi na powitanie Ksiądz Nuncjusz wyraził swoje uznanie dla Księży Biskupów oraz gotowość współpracy z nimi nad pogłębieniem ducha religijnego w społeczeństwie.

Katolicy i „Płomyk”. — Czy rodzice katoliccy mogą być zmuszeni do abonowania „Płomyka“ i „Płomyczka“ dla swoich dzieci? Pytanie to nasuwa się znów wobec nadchodzących z różnych stron wiadomości, że nauczyciele usiłują zmusić rodziców do abonowania wymienionych pism, zaznaczając, że „Płomyk“ i „Płomyczek“ uważane będą przez kierownictwa szkół za lekturę obowiązkową, z której dzieci będą musiały składać ustne i piśmienne relacje. Że bez abonowania „Płomyka“ i „Płomyczka“

młodzież w szkołach będzie mogła otrzymać należyte wykształcenie, na to wskazuje z jednej strony wielka liczba podręczników, a powtóre fakt, że „Płomyk“ i „Płomyczek“ nie są podręcznikami, lecz tylko pomocami szkolnemi. Wobec tego zaś, że istnieją także inne pisma, jak np. „Młody Polak“, również dopuszczone do szkół przez Ministerstwo W. R.· i O. P. jako pomocnicze, „Płomyk“ nie jest jako pomoc nieodzownie potrzebny. Rozumiemy, że nauczycielstwo, posługując się pomocami przy nauczaniu, pragnie mieć jedno pismo, a nie kilka różniących się treścią. Mówi się, że „Płomyk“ nie zawiera obecnie artykułów, wobec ktorych możnaby mieć zastrzeżenie. Może tak jest, ale dla rodziców katolickich kwestja abonamentu „Płomyka” i „Płomyczka” ma jeszcze inną stronę. Z urzędowego sprawozdania finansowego Z. N. P. wynika, że czasopisma dziecięce, które Związek wydaje — a do nich należą „Płomyk“ i „Płomyczek“ — przyniosły mu w roku obrachunkowym 299.000 zł. czystego zysku, już po odliczeniu bardzo sowitych wydatków na honorarja redaktorskie i autorskie w wysokości 114.000 zł. i wynagrodzenia pracowników umysłowych w wysokości 37 000 zł. Znaczy to, że wielką część swoich wydatków pokrywa Z. N. P. z zysku osiągniętego ze sprzedaży „Płomyka“ i „Płomyczka“.

Jakie stanowisko Z. N. P. zajmuje wobec religji i wobec rodziców katolickich, w jakim kierunku pragnie wychowywać młodzież, jest dostatecznie znane zarówno z urzędowych oświadczeń Związku jak i z procesów, które odsłoniły przed całem społeczeństwem antyreligijne nastawienie Z. N. P., jego władz wyższych i głównych kierowników. Wiadomo wszystkim, że antyreligijny kierunek Z.N.P. nie zgadza się z obowiązującemi w szkole przepisami, wymagającemi nauczania i wychowania religijno-moralnego dla dzieci katolickich. Kierunek religijny w szkole Z. N. P. i jego zwolennicy zwalczają namiętnie. Jeżeli na obronę „Płomyka” przytacza się, że w ostatnim czasie nie było w pisemkach dziecięcych Z. N. P. artykułów, zawierających treści antyreligijnej lub antynarodowej, to objaw ten jest zupełnie zrozumiały. Gdyby ponownie doszło do takiego skandalu, jaki „Płomyk“ już raz przechodził, władze zamknęłyby wydawnictwo i Z. N. P. straciłby kurę, która mu znosi złote jajka. Ministerstwo Oświecenia, dopuszczając na równych prawach kilka pism pomocniczych w szkołach, pozostawia społeczeństwu wybór, o którym nie powinien decydować zainteresowany Z. N. P., lecz rodzice. Nikt jednak nie może rodziców katolickich zmusić do tego, aby abonamentem pism, wydawanych przez Z. N. P., wzmacniali jego finansowe zasoby i ułatwiali mu walkę z religją i wolą Państwa.

III Studjum Katolickie w Warszawie (c. d.) — Drugi referat w drugim dniu Studjum na przedpołudniowem posiedzeniu sekcji przebudowy ustroju społecznego wygłosił prof. C. Strzeszewski (Lublin) n. t. „Współczesne tendencje rozwojowe gospodarstwa światowego i ich znaczenie dla realizacji nowego ustroju“. Na wstępie prelegent stwierdził, że encyklika „Quadragesimo anno“ jest tylko ramowym projektem ustroju, który należy wypełnić treścią zgodną z aktualnemi warunkami życia. Zasadniczemi tendencjami współczesnego życia społecznego to nacjonalizm i internacjonalizm, tendencje życia gospodarczego na tem tle rozważać trzeba. W życiu gospodarczem widzimy ciągle potęgującą się produkcję, dla której rynki zbytu są już za małe. Istnieje więc tendencja do wyszukiwania nowych potrzeb, bo nowych

rynków zdobyć nie można. Nadprodukcja jest zjawiskiem powszechnem. Konkurencja zaostrza się. Wadliwa struktura życia gospodarczego przejawia się w nadmiernym rozwoju pośrednictwa i spekulacji. Dzisiejsza polityka gospodarcza nie umie opanować sytuacji. Interwencja indywidualna sytuacji nie uzdrowi. Reformę przeprowadzi ustrój korporacyjny. Współczesne warunki sprzyjają jego wprowadzeniu. W reformie ustroju ingerencja państwa będzie konieczna, podobnie jak przeprowadzenie decentralizacji produkcji.

Korporacjonizm zmniejsza napływ kapitału, ale również zmniejsza zadania państwa. Życie gospodarcze powinno być planowane przez czynniki państwowo-publiczne. Gospodarka planowa, mimo jej przerostów w kolektywizmie jest do przyjęcia. Zasada kierowania w gospodarce społecznej przez ustrój prawny i społeczny, jest postulatem encykliki „Quadragesimo anno". Gospodarstwo kontrolowane i korporacyjne może być przyjęte o tyle, o ile nie podcina inicjatywy prywatnej.

Katolicka nauka społeczna stawia postulat dopuszczenia robotników do udziału w zyskach.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 10 osób, reprezentujących najrozmaitsze kierunki społeczno-gospodarczo-polityczne.

Popołudniowe obrady plenarne rozpoczęto referatem ks. d-ra Jana Stepy, prof. Uniw. J. K. n. t.: „Wpływ Kościoła na kształtowanie się myśli społecznej w przebiegu dziejów".

Dzieje ludzkości możnaby ująć jako poszukiwanie harmonji między wolnością a podporządkowaniem władzy. Zgubną doktryną w ciągu wieków był duch wolności i niezależności jednostki, zanarchizował bowiem społeczeństwo, a jednostkę wydał na łup egoizmu silniejszych gospodarczo. Na tle liberalizmu i antagonizmu społecznego powstała doktryna marksizmu, która usiłuje przedstawić się jako jedyny środek wolności w przyszłym bezklasowym ustroju. Drogą do tego jest bezwzględna walka klas. Za pierwotne uczucie uważa się nienawiść, zapominając, że z natury swej nie może być ona czynnikiem jednoczącym, lecz dzielącym. Do pokoju w życiu społecznem nie może więc doprowadzić. Pierwotnem uczuciem jest uczucie miłości. Miłość, jak to dowodzą dzieje chrześcijaństwa, zawsze wpływała dodatnio na życie społeczne i obyczajowe. Sprawiedliwość, do której dążą wszystkie wielkie systemy społeczne, może być osiągnięta tylko przez miłość, którą muszą przesiąknąć społeczeństwa. Miłość daje właściwe uregulowanie stosunku człowieka do człowieka i człowieka do społeczeństwa. Nie ujmuje człowieka mechanicznie, jako jednostki gatunku tylko, ale uznaje we wszystkich ludziach wspólne synostwo Boże. Ona gwarantuje sprawiedliwość i oddanie każdemu, co mu jest należne, jest czynnikiem jednoczącym w źródle życia—w Bogu, jest więc podciąganiem wszystkich do wyższego poziomu, nie jak w komunizmie, „równaniem w dół". Uniwersalizm miłości stwarza podstawy uniwersalnego ustroju społecznego, który nadejść musi po okresie gwałtownych walk społecznych, bowiem „miłość mocniejsza jest niż śmierć".

Wykład prof. H. Dembińskiego miał za temat stosunek jednostki do społeczeństwa. Prelegent uwydatnił pogląd katolickiej nauki społecznej na jednostkę, jako wartość samą w sobie. Dobra zbiorowe (państwo, naród, społeczeństwo) mają tylko znaczenie doczesne, podczas gdy dobra indywidualne są również i wieczne. Z tego wynika, że nic takiego nie

powinno być przedsiębrane ze stanowiska społeczności, coby dobru wiecznemu jednostki mogło się przeciwstawić, bo wtedy zachodzi zjawisko postawienia wartości względnych na miejsce celów bezwzględnych.

Z takiego pojmowania znaczenia jednostki nie wynika jednak, by nie miała ona być niczem ograniczona. Religja wskazuje, że jednostka osiąga doskonałość w pracy dla bliźniego i dla ogółu. Drugie ograniczenie wynika z faktu podobnych praw innych jednostek.

Jesteśmy świadkami, jakie następstwa osiąga za sobą liberalizm, pozostawiający jednostce niczem nie ograniczoną wolność, wyzbytą skrupułów moralnych. Reakcją na to jest totalizm, uznający zawartość absolutną państwa, które wkracza nietylko w dziedzinę działania, ale myślenia, odczuwania, słowem w dziedzinę ducha. Obie te skrajności muszą wywołać reakcję ze strony tych, którzy dążą do ustalenia słusznej granicy dla praw jednostki i państwa. (C. d. n.)

Wspaniała manifestacja katolicka, 100.000 mężczyzn w hołdzie Matce Boskiej Częstochowskiej. — W dniach 18 i 19 b. m. Częstochowa gościła w swych murach ogólnopolską pielgrzymkę Kat. Związku Mężów.

To wielkie święto Mężów Katolickich, którzy przeszło 100 tysięczną rzeszą stanęli u stóp Jasnogórskiej Pani, zaszczycili swą obecnością JEm. Ks. Prymas Polski Kardynał Hlond i JEm. Nuncjusz Apostolski Ks. Arcybiskup Cortesi.

Uroczystości sobotnie rozpoczęły się o godz. 10 rano Mszą św., celebrowaną przez Ks. Biskupa Jana Lorka, który następnie dokonał poświęcenia sztandaru ogólnopolskiego Katolickiego Związku Mężów. Kazanie wygłosił ks. dr. Leon Pawlina (Warszawa). Po południu pod Szczytem odbyła się akademja, którą zagaił mec. L. Domański, prezes Zw. Mężów Katolickich. Zkolei zabrał głos JEm. Ks. Prymas Polski, Kardynał August Hlond, witając pielgrzymkę imieniem Episkopatu Polskiego. — Następnie wygłosił referat prezes Antoni Chaciński. Akademję zakończono hymnem „My chcemy Boga“.

Wieczorem o godz. 7-ej po nabożeństwie na Szczycie i po kazaniu ks. Stanisława Woyny, ruszyła na wały wspaniała, jarząca się od świateł procesja Maryańska. Nabożeństwo odprawił i procesję prowadził JE. Ks. Biskup Fr. Lisowski. Adoracja Najśw. Sakramentu w Kaplicy Matki Bożej trwała całą noc. Od północy odprawiane były bez przerwy Msze św.

O godz. 9.30 zgromadzili się znów pielgrzymi przed Szczytem na Sumę. Celebrował ją JEm. Ks. Prymas Kard. Hlond, który następnie poświęcił votum Mężow Katolickich. Na tarczy votum wyryte są słowa: „Maryi Królowej Polskiej w hołdzie Katolicki Związek Mężów“. Po poświęceniu votum odbył się akt poświęcenia Katolickiego Związku Mężów Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Następnie JEm. Ks. Kard. Hlond odczytał rotę ślubowania, którą powtarzała potężnym chórem stutysięczna rzesza mężów katolickich. Specjalna delegacja zaniosła votum do Kaplicy Cudownego Obrazu i złożyła je pośrodku ołtarza.

Po kazaniu JE. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego przemówił JE. Ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi, witając w imieniu Ojca św. pielgrzymkę Mężów Katolickich.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

ŚWIĘTO CHRYSTUSA-KRÓLA — DNIEM PROPAGANDY PRASY KATOLICKIEJ

Uroczystości Chrystusa-Króla, jako święto Akcji Katolickiej nadaje się specjalnie do KOLPORTAŻU prasy katolickiej. W związku z tem WYDAJEMY SPECJALNY NUMER TYGODNIKA KATOLICKIEGO NASZEGO PRZYJACIELA powiększony i kolorowy i uprzejmie prosimy o ROZKOLPORTOWANIE go w WIĘKSZEJ ILOŚCI.

Żeby organizacje katolickie zachęcić do zajęcia się rozsprzedawaniem tego numeru PRZEZNACZAMY CZTERNAŚCIE NAGRÓD KONKURSOWYCH.

DZIESIĘĆ NAGRÓD (40 zł., 25 zł., 15 zł., 10 zł., dwie po 5 zł. i cztery roczne prenumeraty T. K. N. P.) dla tych organizacyj lub osób, które rozsprzedadzą NAJWIĘCEJ EGZEMPLARZY.

Żeby ułatwić zdobycie nagród i dla parafij o NAJMNIEJSZEJ LICZBIE wiernych przeznaczamy CZTERY NAGRODY (15 zł., 5 zł. i dwie roczne prenumeraty T. K. N. P.) dla tych organizacyj katolickich, które proporcjonalnie do ilości wiernych w swej parafji rozkolportują najwięcej numerów T. K. N. P. na Święto Chrystusa-Króla.

Zamawiać można najpóźniej do dnia 20 października, Wilno, Zamkowa 6 Opłata zgóry 10 groszy za egzemplarz.

Archid. Instytut A. K w Wilnie.

MAŁY PRZYJACIEL

najtańsze pisemko dla dzieci

W roku ubiegłym wychodził przy TYGODNIKU KATOLICKIM — NASZYM PRZYJACIELU jako bezpłatny, mies. dodatek dla dzieci MAŁY PRZYJACIEL.

Od września b. r. MAŁY PRZYJACIEL będzie wydawany przez Archdiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie, jako PISEMKO OSOBNE.

Cena za egzemplarz 5 groszy. Przewielebni Księża przy zamówieniu więcej jak 10 egzemplarzy MAŁEGO PRZYJACIELA płacą po 4 grosze, a przy więcej jak 30 egzempl. — po TRZY GROSZE za egzemplarz.

Archid. Instytut A. K. w Wilnie, wydając MAŁY PRZYJACIEL po tak wyjątkowo NISKIEJ CENIE, pragnie udostępnić nabycie jego NAWET NAJBIEDNIEJSZYM DZIECIOM, a szczególnie każdemu dziecku, należącemu do Krucjaty Eucharystycznej naszej Archidiecezji.

PWielebnych Księży Proboszczów i Prefektów PROSIMY O POPARCIE MAŁEGO PRZYJACIELA przez nadsyłanie swych uwag, materjałów i fotografij do druku, oraz o powiadomienie, ile egzemplarzy MAŁEGO PRZYJACIELA zamawiają dla dzieci ze swojej szkoły lub Krucjaty.

Zamawiać w Administracji TYG. KAT. — N. PRZYJ., Wilno, Zamkowa 6. Konto P. K. O. 700.235 (Tyg. Kat. — Nasz Przyjaciel).

Archid. Instytut A. K. w Wilnie.

Z piśmiennictwa.

Ks. Dr. Stefan Grelewski: WYZNANIA PROTESTANCKIE I SEKTY RELIGIJNE W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ, Sandomierz, 1937, str. 866.

Nakładem drukarni diecezjalnej w Sandomierzu ukazało się obszerne dzieło ks. dra Stefana Grelewskiego p. t. *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej.* Autor, długoletni redaktor *Prawdy Katolickiej*, znawca stosunków religijnych w Polsce, podzielił swe dzieło — jedyne w literaturze polskiej — na trzy części. W pierwszej omawia stan prawny wyznań i sekt religijnych w Polsce, w drugiej zajmuje się siedmioma wyznaniami protestanckiemi, ich zasadami, liturgją, historją i obecnym stanem, wreszcie w trzeciej części analizuje cały szereg sekt działających w Polsce, podając ich zasady, obrzędy i wreszcie ścisłą statystykę. Książka oparta jest na długoletnich studjach i można ją polecić duchowieństwu i polskiej inteligencji, interesującej się stosunkami religijnemi w naszym kraju.